

Agnieszka Gajda

## JAN HEMPEL: NEOPOGAŃSTWO LEWICOWE

### **Jan Hempel: leftist neo-paganism**

**Abstract:** Polish Neo-Paganism is a wide cultural and social movement with clear religious features, referring to the pre-Christian Slavic culture and religion of Polish ancestry. In its mainstream it is nationalist, proslavic and pantheistic. The biggest influence on the Polish Neo-Paganism had Zadruga group and Jan Stoigniew Stachniuk. The achievements of this environment, as well as of a group of Stanisław Szukalski, determined the perception of Polish Neo-Paganism as nationalistic. However, this intellectual current contains a much broader spectrum of political and social views. A prime example is Józef Niećko's "słowianizm", which can be described as a peasant Neo-Paganism and Jan Hempel's "no-god religion" ("religia bezboska"), which is a left-wing trend in Polish neo-paganism.

In "The Piast's Sermons" (*Kazania Piastowe*, 1912) Hempel sketched his concept of a new religion and a new morality – religion without the God, religion of the freedom, religion of the human "I". He found its model in the Slavic pagan religion. Mythic Piast was for Hempel the desired ideal of man – free, acting in accordance with his own will (harmonious with the tendencies of the Universe), strong, heroic, hospitable, respectful of others, working. This Piast's dignified ethics of freedom was recognized by Hempel as exemplary and contrasted with its antithesis, which degrades human being – the Christianity.

**Key words:** Jan Hempel, neo-paganism, leftist neo-paganism, the no-god religion

Neopogaństwo na gruncie polskim to szeroki, kulturowo-społeczny ruch o wyraźnych rysach religijnych, odwołujący się do przedchrześcijańskiej kultury i religii słowiańskich przodków Polaków. W swoim głównym nurcie jest nacjonalistyczne, proslowiańskie i panteistyczne<sup>1</sup>. Największy wpływ na polskie neopogaństwo miała grupa Zadruga, z Janem Stoigniewem Stachniukiem<sup>2</sup> na czele. Dorobek tego środowiska, ale też i grupy Stanisława Szukalskiego<sup>3</sup>, zdeterminował postrzeganie neopogaństwa polskiego jako nurtu nacjonalistycznego. Jednak ten prąd intelektualny zawiera w sobie o wiele szersze spektrum poglądów politycznych i społecznych. Dobitym przykładem jest słowianizm Józefa Niecki, który można określić jako neopogaństwo ludowe, czy religia bezboska Jana Hempła, która stanowi lewicujący nurt w polskim neopogaństwie.

Przedstawicielem lewicowej odmiany polskiego neopogaństwa jest Jan Hempel<sup>4</sup>, publicysta, filozof, działacz spółdzielczości. Koncepcje Hempła podlegały ewolucji – od swoistego romantycznego idealizmu i mesjanizmu, poprzez odmiany nietzscheanizmu, anarchizmu, syndykalizmu, empiriokrytycyzmu, aż do marksizmu<sup>5</sup>. Przez cały jednak okres jego twórczości przewijała się ostra krytyka chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego oraz dążenie do zastąpienia religii „niewolniczej” religią uwznioślającą, wyzwalającą człowieka. Najbardziej interesujące wątki w jego myśli zawiera praca z 1912 r. *Kazania Piastowe*, rozwijająca idee z wcześniejszych *Kazań polskich* (1907 r.).

W *Kazaniach Piastowych* Hempel w obliczu odczucia załamywania się form starego świata kreślił swoją koncepcję nowej religii i nowej moralności – religii „bezboskiej”, religii wolności, religii ludzkiego „Ja”. Jej wzór odnajduje w słowiańskiej religii pogańskiej, jak to określał – „w religii i etyce Piastowej”. W mitycznym Piaście widzi pożądaną idealną formę człowieka – wolnego, „bezpiecznego”, działającego zgodnie z własną wolą (zgraną z tendencjami „Wszechświata”), silnego, bohaterskiego, gościnnego, szanującego bliźnich, chlebodajnie pracującego, „człowieka, dla którego religią jest każdy czyn twórczy, każdy obrządek życiowy, każde uniesienie ducha – a bogiem żywioły natury”<sup>6</sup>. Ta Piastowska „dostojna etyka wolności” uznana zostaje przez Hempła za wzorcową i prze-

<sup>1</sup> A. Gajda, „Nowe pogaństwo polskie. Neopogaństwo słowiańskie w Polsce: między historią a współczesnością”, Kraków 2012, maszynopis pracy doktorskiej, s. 22.

<sup>2</sup> B. Grott, *Religia, cywilizacja, rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003; J. M. Majchrowski, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986; S. Potrzebowski, *Zadruga eine völkische Bewegung in Polen*, Bonn 1982.

<sup>3</sup> L. Lameński, *Stach z Warty Szukalski i Szczep Rogate Serce*, Lublin 2007. Patrz również artykuł Anny Kargol, *Między sztuką a polityką. Źródła myśli politycznej Stanisława z Warty Szukalskiego*, w niniejszym tomie.

<sup>4</sup> Jan Hempel (1877–1937) – pseud. Jan Bezdomny, od 1911 r. działacz PPS-Lewicy, później PPS, od 1921 r. w KPP. Współzałożyciel i wieloletni działacz Stowarzyszenia Wolnomysłlicieli Polskich. Zginął w wyniku czystek stalinowskich w 1937 r., zrehabilitowany w 1955 r. (*Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1996, s. 293).

<sup>5</sup> J. Szmyd, *Jan Hempel. Idee i wartości*, Warszawa 1975, s. 9.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 21.

ciwstawiana jest, stanowiącej niejako jej antytezę, chrześcijańskiej, poniżającej człowieka.

Koncepcja religii „bezpańskiej” Hempla opierała się na głęboko humanistycznych podstawach. Podkreślić należy, że mimo iż myśliciel używał tu określenia „religia”, to trafniej byłoby mówić o postawie metafizycznej. Niechętny religii i opresyjnym systemom jej towarzyszącym, *de facto* uciekał od konstruowania religii w klasycznym rozumieniu tego pojęcia<sup>7</sup>. Autor większość dotychczasowych systemów religijnych, z chrześcijaństwem na czele, oceniał bardzo negatywnie z powodu pozycjonowania przez nie jednostki – człowiek jest w nich niedoskonały, niegodny, zły, zależny od Pana i ustanawianych przez niego praw. Tylko niewolnicze podporządkowanie się wyrokom Pana – Boga, umożliwia człowiekowi wyjście ze stanu zezwierzecenia, uczłowieczenie się. Według Hempla chrześcijaństwo nie tylko uniemożliwia rozwój człowieka, petryfikując ewolucję świata przez wprowadzenie niezmiennych zasad, ale ponadto służy niesprawiedliwym społecznie ustrojom, dzielących ludzi na panów i niewolników. Bóg chrześcijański<sup>8</sup> – pan, kapryśny władca, prawodawca panuje nad wiernymi – niewolnikami, rabami wyzutymi z godności, woli życia, radości. Hempel krytykował chrześcijaństwo z pozycji radykalnych społecznie – twierdził, że poprzez swoje zasady, prawa, moralność kształtuje ono masę niewolników, doskonale urobionych, aby służyć klasie posiadającej.

Jednak krytyka chrześcijaństwa Hempla nie ograniczała się jedynie do haseł antyklerykalnych<sup>9</sup>, ale dotykała przede wszystkim jego treści etycznych, teologicznych i funkcji moralno-społecznych. Jest także zbieżna z podejściem innych polskich neopogan (przede wszystkim Stachniuka i Niecki), którzy podkreślali negatywny wpływ chrześcijaństwa na charakter polskiego narodu, co z kolei miało być główną przyczyną słabości politycznej państwa.

Równocześnie Hempel postulował religię „bezpańską”, która będzie w stanie nadać cel i rozmach ludzkiemu życiu.

Taka religia, religia „bezboska”, zwiąże się z moralnością opartą na przeciwstawnych etyce chrześcijańskiej zasadach: z moralnością, w której ludzkie „Ja”, jego wolność, nie-

---

<sup>7</sup> Jako struktury złożonej z doktryny, kultu oraz organizacji (*Encyklopedia popularna PWN...*, s. 718).

<sup>8</sup> Hempel niezwykle negatywnie przedstawiał Boga chrześcijańskiego: „Był pewien stary bóg; nazywał się Pan. – Jak wszyscy bogowie, łąsy był na dym spalonego tłuszczu ofiar, lubił pochwały i pochlebstwa. Gniewliwy był i srogi nadzwyczajnie, a przytym w wymaganiach swoich dziwnie tajemniczy, złośliwi mówili nawet, że niedorzeczny. Jeśli dawał rozkazy, nigdy nie powiedział wprost, czego chce, jeno krył się za kalamburami, za zasłonami; umyślnie wprowadzał swych wiernych w zasadzki, a gdy go nie poznano i czci należnej mu nie oddano, lub gdy mylnie pojęto zagadkowe jego rozkazy, wpadał w dziką wściekłość i z wyszukany okrucieństwem karał wyznawców swoich – przez długie szeregi pokoleń. Już taki dziwny był bóg. Raz przyszła mu ochota posłać na ziemię syna swego jednorodzonego. – Pytacie się, po co? – Alboż ja wiem. – Jaśniepanowie dziwaczne nieraz miewają pomysły” (J. Hempel, *Kazania Piastowe*, Bielsk 1912, s. 154–155).

<sup>9</sup> Przyznać trzeba, że krytyka Kościoła katolickiego jako instytucji przez Hempla była daleko posunięta. Nazywał go m.in. najsilniejszą na świecie organizacją ucisku i wstecznictwa a kler tworem zasadniczo bezreligijnym, czcicielem tylko własnych chuci wstecznych (J. Hempel, *Kazania Piastowe...*, s. 181–193).

zawisłość, dążności śmiało, siła, sytuować się będzie na najwyższym szczeblu wartości i w której takie zalety, jak heroizm, godność, rozmach twórczy, duma, ofiarność, uzna się za najwyższe cnoty<sup>10</sup>.

Ta religia wolności miała być kwestią przyszłości, jednak jej zaczątki i doskonałe wzorce można odnaleźć w zamierzchłej przeszłości – wśród pogańskich Słowian, ale także w myśli greckiej (ideał Herkulesa i Prometeusza), czy w księgach bramińskich (Rhama). Hempel wiązał ją z Aryjczykami, jednak takie podejście nie miało wymiaru rasowego. Głęboko humanistyczne idee Hempla nie miały się zamknąć „w wyłączności rodowej czy językowej”, a stać się powszechnie. „Boć braciaśmy w cnotach wolności, braciaśmy równi w naszej rzeczy popolitej” bez względu na mowę, kolor skóry czy kształt nosa<sup>11</sup>. Co więcej, obowiązkiem Słowian jest walka za wolność wszystkich ludzi, o zbawienie świata, czyli zniszczenie starego porządku i starych religii pańskich oraz zaprowadzenie nowego, idealnego ładu. Hempel jest więc zwolennikiem XIX-wiecznych idei o prometejskiej roli Słowian w historii ludzkości.

Religia i etyka „Piastowa” naznaczona była stereotypowym XIX-wiecznym spojrzeniem na pogańską kulturę słowiańską. Widoczne są także anarchistyczne inklinacje Hempla, typowe dla tego etapu jego twórczości. Zderzał on (na przykładzie legendy ugoszczenia przez Piastów dwóch przybyszów) słowiański przedchrześcijański światopogląd z chrześcijańskim, wkraczającym do Polski. Podstawowe różnice między nimi, według Hempla, rysują się w pozycjonowaniu jednostki: w chrześcijaństwie człowiek jest nieskończenie gorszy i niższy od Boga, w mentalności Piastowej – człowiek jest Bogiem. Tym samym Hempel wyzwala człowieka – staje się on doskonale wolny i bezpieczny. Takim był właśnie pogański Słowianin: nie miał nad sobą władców, postępował według własnej woli, a nie rozkazów<sup>12</sup>, szanował swojego bliźniego uważając go za równego sobie, nie znał kary ani nagrody, bo nikt nie stał nad nim, ani nikt mu nie podlegał, podobnie nie wiedział, co to ofiara, bo nie znał Pana, któremu ten wiernopoddańczy dar się należy, ani co to jest grzech, czyli występki przeciw prawom pańskim. Drugi człowiek był mu bratem, dlatego Słowianie nie znali miłosierdzia – pomagali sobie z potrzeby serca, a nie z litości. Tym samym każdy człowiek miał swoją godność i był równy innym. Takie poszanowanie drugiego człowieka najpełniej wyrażać się miało w legendarnej słowiańskiej gościnności. Taka miała być „aryjska Piastowa religia i taka etyka Piastowa dostojna. Bezpańska religia wolności. Bezprawna etyka wolności”<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> J. Szmyd, *op. cit.*, s. 20.

<sup>11</sup> J. Hempel, *Kazania Piastowe...*, s. 111–112.

<sup>12</sup> „– Nigdy nie słyszał rozkazu.

– Według czego więc czynisz postępkę swoje?

– Według własnej woli: według pór roku, według wschodu i zachodu słońca. Według porządku tego przedwiecznego, w którym żyją ja cały i który w moich własnych wyraża się chceniami” (J. Hempel, *Kazania Piastowe...*, s. 57–58).

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 76.

Hempel głosił tezę o negatywnych skutkach wkroczenia chrześcijaństwa do Polski i wyparcia przez niego kultury i mentalności „Piaستowej”<sup>14</sup>. Dwaj chrześcijańscy przybysze w domu Piasta mieli zapowiedzieć:

Jakieś obce nam, chlebne i miodowe cnoty ma ten lud i dostojęństwo jakieś, rabowi nie-przystojne, promieniuje z niego. Wypłenić trza będzie te pogańskie cnoty i podeptać to dostojęństwo, zanim władanie pańskie utrwalić się tu da<sup>15</sup>.

Hempel w taki sposób opisuje następstwa przyjęcia chrześcijaństwa przez Słowian (przypowieść tę nazwał *Objawienie się grzechu Piastowi*):

Pan przyszedł na Piastową ziemię, Pan ziemią Piastową zawładnął, a wraz z Panem Grzech wpełznął i cała grzechowa plugawa rodzina. [...] I znikła radość z Piastowej ziemi, znikła pogoda i życia ukochanie. Jako wilki, ludzie nawzajem patrzeli na siebie, Łask pańskich jeden drugiemu zawidząc. – I miłość rozrodcza, grzechem pokalana, cierpieniem już tylko była, a męką niewysłowioną, albowiem w niewoli to było rozmnażanie się. – Praca nawet przekleństwem się stała, wolność utraciwszy. [...] Piast popadł w rabstwo i odtąd już popełniał grzechy, albowiem odtąd nie swój, jeno pański był<sup>16</sup>.

Myśliciel zarzuca chrześcijaństwu przede wszystkim spełnienie negatywnej roli w kształtowaniu charakteru narodowego i świadomości społecznej Polaków. Badacz myśli Hempela wymienia kilka punktów, wokół których ten się koncentrował:

- a) zaszczepienie chrześcijaństwa w umysłowości naszych przodków wpłynęło niekorzystnie na ich słowiańską kulturę moralną i obyczajową, doprowadziło do wyrugowania, a nawet w pewnej mierze do wyniszczenia szlachetnego i wielkiego ethosu „Piaستowego”;
- b) osłabiło niektóre pozytywne właściwości naszego charakteru, np. dumę, dostojność, rozmach twórczy, ofiarność itp.;
- c) obniżyło wzloty myśli narodowej, np. myśli naszych wieszczów;
- d) osłabiło energię do walki o wolność i niepodległość narodu<sup>17</sup>.

Zarzuty Hempela wobec chrześcijaństwa płynęły co najmniej z trzech stron: miało ono zniszczyć głęboko humanistyczną mentalność Słowian, wprowadzić obcy i głęboko niesprawiedliwy układ społeczny, a ponadto poniżyć godność pracy i człowieka pracującego. Hempel tym samym jawi się jako neopoganin (krytykując chrześcijaństwo postulował przywrócenie duchowości pogańskiej) o tendencjach anarchistycznych i socjalistycznych. Państwo i prawo postrzegał jako narzędzie w rękach panów, służące niewoleniu rzesz ludzkich. Wszelkie prawa czy instytucje państwowe pojawić się miały tam, gdzie jeden człowiek wywyższał się ponad innych. Chrześcijaństwo z kolei miało petryfikować taki

<sup>14</sup> „I aby dumne ich karki w rzymskie skłonić jarzmo, zawczasu katolicką zarażono ich zarazą. Z bohaterów, w jutro ludzkości tęskniących, pijaków i awanturników uczyniono, co dla wódki kieliszka lub dla pustego rozgłosu jednak – na wielki gotowi są czyn lub w błoto twarzą się położyć” (*ibidem*, s. 126).

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 60.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 60–61.

<sup>17</sup> J. Szmyd, *op. cit.*, s. 144.

układ poprzez ustalenie wiecznych, niezmiennych zasad. Hempel w pogańskiej Słowiańszczyźnie odnajduje więc wzorzec doskonałego układu społecznego, opartego na wolności, równości i braterstwie, gdzie niepotrzebny był władca czy prawa<sup>18</sup>. Neopogaństwo przybiera więc kolejną, odmienną od dominującej nacjonalistycznej, formę. Ponadto sięga radykalnych postaw społecznych – ma być wyrazem mentalności ludu pracującego (tak jak chrześcijaństwo klasy posiadającej). Hempel, podkreślając świętość pracy ludzkiej, zauważa, że w Biblii przybiera ona wymiar kary i udręki. A to właśnie „chlebna” praca, szczególnie ta na roli, stanowi tajemnicę rozmnożenia chleba. Pracując, stając się „kapłanem ludzkiej świętości”, „Kapłanem Życia”, człowiek staje się wolny i niezależny. Nie musi prosić o łaskę i jałmużnę – tak często wymieniane w Piśmie Świętym. Jezus, rozmnażając chleb i rozdając głodnym, nie wyjawiał im tajemnicy rozmnażania chleba, czyli jego wypracowania. Tym samym skazał ich na wieczny głód i wieczną łaskę Pana. Piast z kolei wiedzę o uprawie ziemi przekazuje każdemu, pomagając zrzucić kajdany.

Hempel nawoływał do odrzucenia chrześcijańskich wartości i powrotu do „chlebnych i miodowych” Piastowych cnót.

Galilejskie cnoty – miłosierdzie i jałmużnictwo i win odpuszczenie – potrzebne są władcóm i niewolnikom, lichwiarzóm i dłużnikom, ale nam wolnym potomkom piastowym na co one? – Toć mamy własne swe cnoty – dostojne<sup>19</sup>.

Co więcej, twierdził, że warunkiem odrodzenia oryginalnych, słowiańsko-polskich treści świadomości narodowej, rdzennie narodowego charakteru jest walka i pokonanie zakorzenionego w mentalności Polaków chrystianizmu<sup>20</sup>.

Hempel, obok cnót Piastowych, wymienił także cnoty herkulesowe. Mówił o „cnotliwości herkulesowo-piastowej” – cnotliwości jutra: „Mocny on i nieustępliwy, jak Herkules – a, jak Piast, serdecznie braterski, kochający, jasny i dostojny”<sup>21</sup>. Wyodrębniony pierwiastek herkulesowy ma uosabiać waleczność, bohaterskość, dążenie człowieka do odkrywania nowego. Jest jednak przynależny do tej samej mentalności aryjskiej, co pierwiastek Piastowy – przenikają się

<sup>18</sup> „Piast nie zna obowiązku, ni rozkazów niczyich nie spełnia: – najwyższym prawodawcą własne chcenie mu jest. – Ja tak chcę – powiada Piast – i to, czego on chce, z dążeniami Wszechświata zgodne jest, po drogach stąpa Wszechświata; albowiem Piastowe pożądanía, Piastowe potrzeby, najbardziej osobiste nawet, wyrazem są doskonałym potrzeb i pożądaní Wszechświata w danym czasie i miejscu. [...] Cele Wszechświata i cele Człowieka i cele Piastowe tożsamością są” (J. Hempel, *Kazania Piastowe...*, s. 62–63).

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 109. Hempel pisał szerzej o swoim rozumieniu charakteru cnót chrześcijańskich i pogańskich. Te pierwsze dzielił na cnoty panów (wılce) i rabów (baranie i psie), uznając je za przeciwieństwo cnót piastowo-herkulesowych. Krytykował również koncepcję Fryderyka Nietzschego – według Hempla, jego etyka antychrześcijańska była tylko odwzorowaniem etyki pańskiej: „nie potrzeba nam chrystusowych ani też antychrystusowych cnót, boć własne swoje, wolne cnoty mamy; – nie raby my i nie pany, jeno wolne piastowe potomstwo” (*ibidem*, s. 116–120, 195–200).

<sup>20</sup> J. Szmyd, *op. cit.*, s. 145.

<sup>21</sup> J. Hempel, *Kazania Piastowe...*, s. 111. Uwidacznia się tu stereotypowe XIX-wieczne postrzeganie Słowianina jako łagodnego, gościnnego rolnika, który za broń chwytá tylko w obronie. Stąd zapewne uzupełnienie cnót piastowych o herkulesowe.

one nawzajem i uzupełniają, dając doskonały wzór etyczny dla człowieka współczesnego. Przewodził dwa wielkie prądy ideowe, które miały kształtować ludzkość: „Jeden jasny, pogodny, wolny i serdeczny – aryjsko-słowiański drugi więzienny, ponury, groźny, państwowy i teologiczny – semicko-egipski”<sup>22</sup>. Ariowie, według Hempla, nigdy nie dążyli do utworzenia silnego państwa czy niezmiennego kodeksu prawnego. Nie znali teologii ani agresji militarnej. „W pieśni były ich prawa i pieśnią Indostan dla idei swojej aryjskiej podbili”<sup>23</sup>. Przeciwnie kształtowały się społeczeństwa semickie: ubóstwo ducha miała zastąpić silna organizacja państwowa, prawna, wojskowa oraz spajający wszystko hierarchiczny system teologiczny. „Narodu, narodowej rzeczy wspólnej nie masz tam nigdzie – zamiast niej jest król-bóg i prawa jego kamienne, batogami siepaczy strzeżone”<sup>24</sup>. Przykładem aryjskiego systemu społecznego była Grecja i Słowiańszczyzna, semickiego – Babilon, Egipt, Jeruzalem, Persja, Rzym, Bizancjum, monarchie europejskie. Różnice między tymi dwoma wielkimi prądami rysują się także w postrzeganiu świata. Nadają one kompletnie różne znaczenia tym samym pojęciom. Przykładowo,

Człowiek u nas – po aryjskiej stronie – to istota najdostojniejsza, najpiękniejsza i najdoskonalsza. Człowiek u chrześcijan – to podły rab pański, istota plugawa i krnąbrnie buntować się tylko umiejąca<sup>25</sup>.

Te różnice dotyczą tak podstawowych kwestii, jak dążenie do wolności, wola ludzka, człowiecze „Ja”, miłość, braterstwo. Dlatego pogodzenie tych dwóch systemów myślowych jest praktycznie niemożliwe. Stąd też wypływać ma tragedia narodu polskiego, który podporządkowany został obcemu, „semickiemu” katolicyzmowi.

Co nasze, a co wasze płacze się nieustannie [...] i nie wiadomo, co dobre, a co złe – co nasze mocne, a co obce przybłądne. – I na zamęcie tym korzystają tylko wsteczne, wrogie życiu potęgi<sup>26</sup>.

W tym miejscu ponownie podkreślić należy, że Hempel nie rozumiał tych dwóch kategorii, aryjskiej i semickiej w sposób rasowy: „jeśli chodzi tu o jaką rasę, to tylko o rasę etyczną”<sup>27</sup>, do której przynależność zależna jest tylko od akceptacji tych samych wartości.

Postulowana przez Hempla religia jest ze swej natury niedookreślona, nie posiada sztywnej, niezmiennej teologii ani dekalogu. Myśliciel nie przybliżał też

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 113.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 115.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 206.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 209.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 211.

żadnego panteonu bóstw (wymienił tylko Żywieć jako narratorkę drugiego kazania) – zgodnie z założeniem religia bezpieczeństwa ma się bez nich obyć. Czy w takim przypadku można mówić jeszcze o religii? Hempel twierdził, że tak<sup>28</sup> – że potrzeba religii jest wręcz gatunkową potrzebą człowieka (*homo religans*), a religijne podejście do życia nie wymaga Pana Boga ani jego nakazów i zakazów. Człowiek wolny tożsamy jest z Wszechświatem – Wiecznością, Boskością, Naturą<sup>29</sup>. Każdy jego czyn jest religijny, każdy obrządek święty. Nie ma tu rozdziału na *sacrum* i *profanum*. Niepotrzebni są zawodowi kapłani ani instytucje kościelne, dystrybuujące świętość. Hempel jednak pokusił się o stworzenie nowych tablic, „gdzie wytyczne żywych cnót na dzień dzisiejszy zapisano”.

Nie będziesz miał bogów cudzych prócz siebie samego.

Życie twoje całe ku jednemu skupisz celowi i nad cel ten nic świętszego mieć nie będziesz. [...]

Niczyjej władzy nad sobą nie uznasz i nikomu nie przyrzeczesz ślepego posłuszeństwa.

Wyrzutkiem z pochodu ludzkiego sam siebie nazwiesz, jeśli nie wzniesiesz się wyżej niż ojciec twój i matka twoja.

Godność twą ludzką nosić będziesz bardzo wysoko, pamiętając, że jeśli ty sam jej nie poniżysz, nikt nie jest mocen tego uczynić.

Bliźniego twego do jarzma nie zaprzęgiesz i rozkazywać mu nie będziesz, boć jeno spólny i dobrowolny wysiłek ludziom przystoi.

Będziesz miłował bliźniego twego i zwierzęta i rośliny i góry i rzeki i ziemię i słońca – będziesz miłował wszechświat cały, jak siebie samego, albowiem „ja” i Wszechświat to tylko dwie strony tożsamości<sup>30</sup>.

Są to nowe, cząstkowe zasady moralności współczesnego człowieka wolnego. Dominują wśród nich apoteoza ludzkiej godności, niezawisłości, rozwoju. Na równi stawiane jest umiłowanie Natury, której ludzkie są częścią<sup>31</sup>. Tym

<sup>28</sup> Jan Szmyd twierdzi jednak, że to, co Hempel nazywał religią, jest raczej postawą metafizyczną (J. Szmyd, *op. cit.*, s. 213).

<sup>29</sup> Hempel dość mgliście rysował swoją naturalistyczno-ewolucjonistyczną koncepcję rzeczywistości: za byt pierwotny uznał Naturę, Przyrodę, Ziemię, której główną cechą jest rozwój. Uwagę koncentrował też na rozwoju Życia, które wyłoniło się z Ziemi. Życie jest nieskończone, zmierzające do osiągnięcia coraz doskonalszych form – z których jedną jest człowiek. Pojawia się on w momencie, gdy przyziemność zostaje wyczerpana, a życie zaczyna torować sobie drogę do wyższego, „nadziemskiego”, czysto duchowego rozwoju. W człowieku, *homo religans*, obecne są dwa pierwiastki: przyziemny, zwierzęcy (to osłabienie, potrzeba pomocy, opieki, litości, zastój, znużenie), którego wyrazem jest Ciało, oraz odziemny, duchowy (to siła, odwaga, rozmach twórczy), którego wyrazem jest Duch. Na tej podstawie Hempel podzielił ludzkość na dwie „rasy” duchowe: na ludzi duchem słabych i ludzi duchem silnych, osobowościowo wybitnych, „bojowników Życia i Wolności” – mają oni stanowić mniejszość, ale być awangardą rozwoju człowieczeństwa (J. Szmyd, *op. cit.*, s. 87–90). W takim ujęciu życia i człowieka widać dużo zbieżności z *homo creans* Jana Stachniuka.

<sup>30</sup> J. Hempel, *Kazania Piastowe...*, s. 202–203.

<sup>31</sup> W *Kazaniach polskich* Hempel poszedł jeszcze dalej, kreśląc swoistą „naturalną” obrzędowość, kult przyrody. Pisał: „Widzę takie uroczystości w podniosłych przemówieniach pod jasnym niebem, na łąkach ukwieconych, na szczytach gór, nad brzegami mórz; widzę pochody uroczyste o wschodzie i zachodzie słońca lub w świetle księżyca; widzę dni święte w przełomowych momentach ruchów ziemi; dni święte wtedy, gdy kwiaty kwitnąc zaczynają, gdy liście z drzew opadają; widzę uroczystości przy wybuchach wulkanów, przy huku piorunów i wyciu wichrów” (J. Jastrzębiec-Hempel, *Kazania polskie*, Kurtyba 1907, s. 18). Hempel



wartościom Hempel pozostał wierny przez całe życie, mimo że jego myśl ewoluowała poprzez ludowe, ateistyczne wolnomyślicielstwo do marksistowskiego materializm<sup>32</sup>. W latach 20. i 30. odszedł od propagowania koncepcji religii „bez-boskiej”, zawsze jednak podkreślając aktualność i wagę ludzkiej wolności i godności, czerpanej z „chlebnej i miodowej”, pogańskiej przeszłości.

---

krytykował także chrześcijaństwo za oderwanie od natury i pozwolenie na jej bezkarne wyzyskiwanie i niszczenie.

<sup>32</sup> J. Szmyd, *op. cit.*, s. 318–339.